CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 265 (429)
CZWARTEK
29 września 1949 roku
Wsch. sł. 6.30, zach. 18.22

Dewaluacja pogłębia sprzeczności w obozie kapitalistycznym

T. zw. jedność europejska rozwiała się jak dym

„Prawda" w artykule Wiktorowa stwierdza, że ostatnia dewaluacja powoduje nowe zaostrzenie się sprzeczności w obozie krajów kapitalistycznych.

Świadczy o tym m. in. ton prasy francuskiej, oskarżającej Anglię, że przeprowadziła dewaluację nieoczekiwanie, nie uprzedzając Francji i stawiając tym samym paryskie koła rządzące w niezwykle ciężkiej sytuacji. Prasa francuska nie skąpi pod adresem Anglii takich epitetów, jak „zdrada", „wrogi akt" itp. Nie mało cynicznych uwag rozlega się na temat rozreklamowanej przez reakcyjną prasę t. zw. „jedności europejskiej", która obecnie **rozwiała się jak dym.**

Wiele niepochlebnych wypowiedzi o kroku rządu angielskiego rozlega się również w krajach. wchodzących w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i bloku szterlingowego. Jest to — pisze „Prawda" — zupełnie zrozumiałe, albowiem wszystkie kraje te ucierpiały na skutek dewaluacji funta. Wiadomo np., że Anglia w czasie ostatniej wojny zaciągnęła długi w swoich dominiach, a w szczególności w Indiach. Obecnie zadłużenie Anglii zostało zredukowane kosztem... wierzycieli.

Wszystko to zaostrza jeszcze bardziej sprzeczności między Anglią a krajami bloku szterlingowego.

Chaos walutowy w krajach kapitalistycznych — pisze „Prawda" — stanowi bezpośrednie następstwo polityki marshallizacji, realizowanej przez koła rządzące USA oraz polityki zdrady, którą prowadzą koła rządzące krajów zmarshallizowanych.

Dewaluacja — to konsekwentny wynik planu Marshalla, który przyniósł Zachodniej Europie oraz innym krajom jarzmo polityczne i gospodarcze, rozkład gospodarki narodowej handlu zagranicznego, a przede wszystkim ogromne brzemię wydatków wojskowych.

Angielski dziennik „Daily Compass" komentując dewaluację funta pisze: **„Nędza — oto cena zimnej wojny".**

Dziennik wskazuje, że Anglicy mogliby uniknąć obecnych poważnych trudności, gdyby zaniechali dziś przygotowań wojennych i **przywrócili handel między Wschodem i Zachodem.**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dewaluacja zadaje cios krajom, w których została przeprowadzona, nie wątpliwe jest także również i to, że Wall Street przy pomocy dewaluacji nie zdoła rozwiązać trudności gospodarczych. **Ameryka jest coraz silniej trawiona przez kryzys gospodarczy** — kończy „Prawda".

KOMUNIKAT Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego

Dnia 27 września rb. odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego pod przewodnictwem ob. Marsz. Władysława Kowalskiego.

Wybrano Sekretariat Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego w składzie: ob. Aleksander Juszkiewicz — przewodniczący, ob. Kazimierz Banach — wiceprzewodniczący, oraz członkowie — Ignacy Klimaszewski, Józef Ozga - Michalski, Bronisław Thomas, Stefan Żmijko.

Poza tym powołano 5 następujących Komisji: Organizacyjną, Propagandową, Prasowo-Wydawniczą, Czynu Kongresowego i Finansowo - Gospodarczą.

Liczbę delegatów na Kongres Zjednoczeniowy ustalono na 1.200. Wszyscy delegaci na Kongres zostaną wybrani na specjalnie w tym celu zwołanych Zjazdach.

Ustalono zwołanie Konferencji Wojewódzkich oddzielnie SL i PSL na dzień 3 października rb. przy udziale przedstawicieli CKJRL. Konferencje te, w których wezmą udział przedstawiciele ogniw powiatowych, ustalą plany działalności przed kongresowej na swoich terenach.

Podobne Konferencje działaczy powiatowych, z udziałem przedstawicieli Zarządów Wojewódzkich, odbędą się w dniu 9 października br.

W czasie od 16 października do 6 listopada rb. odbędą się oddzielnie Walne Zebrania Kół SL i PSL celem omówienia zasad Zjednoczenia Ruchu Ludowego oraz wyboru delegatów na Walne Zjazdy Powiatowe.

W czasie od 6 do 20 listopadarb. odbędą się oddzielnie Walne Zjazdy powiatowe SL i PSL celem wyboru delegatów na Kongres.

Demokratyczna młodzież niemiecka uznaje granicę na Odrze i Nysie

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Międzynarodowego Związku Studentów w Sofii postanowiono przyjąć w poczet członków związku następujące organizacje: związek studentów Madagaskaru, związek studentów syryjskich, związek postępowych studentów tureckich, Demokratyczna Liga Młodzieży na Malajach, organizacja studentów postępowych w Holandii, wydział akademicki przy Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, oraz szereg organizacji studenckich z krajów Południowej Ameryki i z południowej Korei.

Dokonano wyboru nowych władz Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Przewodniczącym został Józef Grohman na zastępców zaś powołano przedstawicieli ZSRR, Chin, USA i Wielkiej Brytanii.

***

Członek niemieckiej delegacji Heilmann złożył w imieniu niemieckich studentów demokratycznych oświadczenie na temat stosunku do Polski Ludowej. Heilmann potępił znane rewizjonistyczne wystąpienie Adenauera i stwierdził: **„Demokratyczna młodzież i studenci niemieccy uważają granicę na Odrze i Nysie, ustaloną w Poczdamie, jako granicę pokoju między narodem polskim i niemieckim.** Pragniemy przyjaźni z młodzieżą polską i uczynimy wszystko, dla osiągnięcia tych właśnie pokojowych i przyjaznych stosunków".

Siły obozu postępu i demokracji wzrastają z każdym dniem — stwierdza delegat Białorusi na Zgromadzeniu ONZ

Przewodniczący delegacji Białoruskiej SRR Kiselew wygłosił przemówienie na Zgromadzeniu ONZ w dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Trygve Lie.

Sprawozdawca stwierdził — oświadczył Kiselew — że ubiegły rok był okresem postępu i że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdołała osiągnąć poziom współpracy międzynarodowej niebywałych dotychczas rozmiarów.

Delegat białoruski podkreślił, że **taka ocena sytuacji międzynarodowej jest przesadna.**

Wynikiem działalności trzech poprzednich sesji Zgromadzenia ONZ było uchwalenie 287 rezolucji w sprawach politycznych, gospodarczych i społecznych. Jednakże wiele z tych rezolucji **nie wprowadzono w ogóle w życie.** W szczególności nie wprowadzono w życie rezolucji o ograniczeniu zbrojeń i zmniejszeniu sił zbrojnych. Tak zwana komisja „zbrojeń zwykłych" przerwała swą działalność. Tak samo przerwała działalność komisja energii atomowej.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada przede wszystkim na koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które popierają wyścig zbrojeń, naruszają zasady Karty ONZ, tworzą pakt północno-atlantycki i agresywny blok zachodnio-europejski, dążąc do zdobycia panowania nad światem Stany Zjednoczone zamierzają dostarczyć krajom Europy Zachodniej wielkiej ilości samolotów, dział i innych środków masowego zniszczenia, a dostawy te mają zapewnić firmom amerykańskim miliardowe zyski. Stany Zjednoczone stały się obecnie ośrodkiem zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii twierdzą, że pakt atlantycki pozostaje rzekomo w zgodzie z zasadami ONZ. W istocie jednak rzeczy pakt ten jest **agresywnym przymierzem** pewnej grupy państw sprzecznym z Kartą ONZ i interesami pokoju.

Logicznym następstwem agresywnego paktu północno-atlantyckiego jest **szaleńczy wyścig zbrojeń,** tworzenie baz wojskowych, wzrost kredytów na zbrojenie, zamachy na demokratyczne prawa mas ludowych i na ich stopę życiową.

Delegat Republiki Białoruskiej podkreślił z naciskiem, że w przeciwieństwie do polityki Stanów Zjednoczonych i ich satelitów stanowiącej groźbę nowej wojny, **pokojowa polityka Związku Radzieckiego wywołuje aprobatę i poparcie wszystkich ludzi nienawidzących wojny i miłujących pokój. Siły i wpływy obozu postępu i demokracji wzrastają z każdym dniem.** Narody świata nie dopuszczą do tego, by podżegacze wojenni sprowokowali nową katastrofę.

W zakończeniu swego przemówienia Kiselow oświadczył:

„Delegacja Białoruskiej SRR wyraża swe całkowite i gorące poparcie dla wniosku Związku Radzieckiego, złożonego przez przewodniczącego delegacji radzieckiej min. Wyszyńskiego. Narody całego świata są zdecydowane nie dopuścić do nowej wojny o czym świadczy wzrastający z każdym dniem ruch w obronie pokoju na całym świecie. **Państwa należące do ONZ powinny wspólnie opracować konkretne środki, zmierzające do ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych, do zakazu broni atomowej,** będącej narzędziem agresji i do używania energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych".

Burzliwe wystąpienia brytyjskich robotników w obronie stopy życiowej

W dniu otwarcia sesji parlamentu, poświęconej dewaluacji odbyły się **liczne manifestacje protestacyjne przeciwko** dewaluacji funta jako nowemu zamachowi na stopę życiową ludności, na płace robotnicze i na stan zatrudnienia w przemyśle brytyjskim.

Przybywającego na debatę do parlamentu Crippsa **powitano gwizdaniem i wrogimi okrzykami.** Do gmachu parlamentu napływały liczne delegacje ludności robotniczej, domagając się od posłów przeciwstawienia się antyrobotniczej polityce rządu. W kuluarach parlamentarnych przebywają przedstawiciele licznych związków transportowców, mechaników, kolejarzy, robotników budowlanych itd. oraz delegacje gospodyń z robotniczych dzielnic Londynu. Wielu robotników zjawiło się w parlamencie wprost z fabryk lub innych warsztatów pracy.

Komitet delegatów fabrycznych związku mechaników nakazał swym członkom, aby domagali się od posłów w swych okręgach interwencji w obronie klasy robotniczej przed nowym zamachem. Komitet ogłosił protest przeciwko dewaluacji, w którym stwierdza, że przyniesie ona zubożenie najbiedniejszych części społeczeństwa. Rząd dopuścił do tego, że spekulanci giełdowi zarobili fortunę na dewaluacji, a jednocześnie domaga się, aby robotnicy zgodzili się na utrzymanie płac na niskim poziomie.

Również z prowincji napływają doniesienia o manifestacjach protestacyjnych. W Edynburgu manifestanci wywiesili na górującym nad miastem pomniku Walter Scotta wielki transparent z napisem: „Dewaluacja oznacza podwyżkę cen — domagamy się wyższych płac".

Min. Dybowski na uroczystościach chopinowskich w Czechosłowacji

Do Mariańskich Łaźni przybył minister **Stefan Dybowski** biorąc udział w uroczystościach ku czci Chopina zorganizowanych przez miejscowe władze.

Min. Dybowski złożył wieniec pod pomnikiem Chopina, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie polski minister zwiedził dom w którym w roku 1836 mieszkał i tworzył Chopin.

Z inicjatywy czechosłowackich zakładów przemysłu gramofonowego w domu tym zostanie utworzone muzeum chopinowskie, nad którym roztoczą opiekę polskie Ministerstwo Kultury i czechosłowackie Ministerstwo Informacji i Oświaty.

Na szerokim świecie

Co Belgia zyskała na »pomocy« amerykańskiej?

Już od szeregu miesięcy prasa belgijska i koła finansjery belgijskiej zwracają uwagę na sytuację gospodarczą kraju, stale pogarszającą się pod wpływem działania planu Marshalla.

W połowie r. 1948 rząd belgijski zawarł dwustronną umowę ze Stanami Zjednoczonymi w ramach tego planu. W wyniku umowy, Belgia utraciła swobodę działania na rynkach zagranicznych i otworzyła szeroko swój własny rynek dla importu towarów amerykańskich.

Fatalny dla Belgii charakter „umowy dwustronnej" staje się oczywisty już choćby w świetle tego punktu umowy, który głosi, że „Belgia ma prawo prowadzić handel z innymi krajami o tyle, o ile nie szkodzi to interesom handlowym Stanów Zjednoczonych".

Opierając się na takiej klauzuli, monopole amerykańskie zabraniają Belgii handlować z krajami, które odmówiły przystąpienia do planu Marshalla. Ta dyskryminacja belgijskiego handlu zagranicznego bije dotkliwie gospodarkę kraju. Gałęzie przemysłu, pracujące dla eksportu, zmuszone były zredukować swą produkcję w związku ze znacznym skurczeniem się rynków zbytu.

Handel zagraniczny odgrywa doniosłą rolę w gospodarce Belgii, która importuje około 3/4 potrzebnych jej surowców. Około 2/3 produkcji belgijskiej przeznaczone jest na eksport.

Nie lepiej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o eksport towarów belgijskich do krajów zmarshallizowanych i państw Ameryki Łacińskiej, które były dawniej konsumentami znacznej ilości towarów i półfabrykatów belgijskich. Niepohamowana ekspansja amerykańska wypiera z tych krajów eksporterów belgijskich. Opublikowane w Belgii dane oficjalne świadczą, że konkurencja monopoli anglo - amerykańskich spowodowała znaczną redukcję eksportu belgijskiego do wielu krajów.

Dane, dotyczące handlu Belgii z Bizonią świadczą również, że businessmani anglo - amerykańscy zmuszają Belgię do ponoszenia znacznych strat wskutek handlu z byłym najeźdźcą. Tak więc w ciągu 11 miesięcy 1948 roku Bizonia wywiozła do Belgii towarów na sumę przeszło 60 milionów dolarów, podczas gdy wywóz belgijski do Bizonii równa się wartości 9 milionów dolarów.

Najmniej dla Belgii korzystny jest jednak handel ze Stanami Zjednoczonymi. W roku 1948 eksport amerykański do Belgii przewyższył import do Stanów Zjednoczonych o 13 miliardów franków.

Również i rynek wewnętrzny w wyniku konkurencji amerykańskiej i spadku siły nabywczej ludności, kurczy się dla towarów produkcji rodzimej. Jak doniosła prasa belgijska, Amerykanie wwieźli do Belgii w r. 1948 samych tylko pończoch nylonowych na ogromną sumę — 257 milionów franków.

Kryzys belgijskiego handlu wewnętrznego i zagranicznego spowodował gwałtowny spadek wytwórczości prawie we wszystkich gałęziach produkcji. Spada wydobycie węgla, zmniejsza się produkcja energii elektrycznej, przestały dymić trzy wielkie piece hutnicze. Przeciętna suma zamówień w ostatnim kwartale w dziedzinie przemysłu metalowego spadła o 12 proc. W analogicznym stosunku zmniejszył się eksport produktów przemysłu metalowego.

Realizacja polityki proamerykańskiej odbiła się ujemnie również na rolnictwie Belgii. Kraj odczuwa poważne trudności w dziedzinie zbytu produktów rolnych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest również amerykańska ekspansja gospodarcza. Amerykańskie monopole zbożowe eksportują na rynek belgijski zboże i pasze w ilości przekraczającej znacznie normalny popyt na zboże importowe. Chłop belgijski nie wytrzymuje konkurencji eksporterów zza oceanu.

Pomimo ogromnego ciężaru podatków spadających na ludność nie udało się Belgii zrównoważyć w roku ubiegłym swego budżetu a jego deficyt wyniósł 13 miliardów franków. Przyczyną są olbrzymie wydatki wojskowe, rozdęte na żądanie organizatorów Paktu Atlantyckiego i Unii Zachodniej do niebywałych granic.

Przykład Belgii, którą „pomoc" amerykańska doprowadziła do kryzysu, demaskuje z całą oczywistością politykę Wall - Street, zmierzającą do zdławienia gospodarki zachodnio - europejskiej.

J. KOZŁOWSKI

Rozpaczliwa sytuacja finansowa Kuomintangu

„New York Times" donosi w korespondencji z Hong-Kongu o rozpaczliwej sytuacji finansowej rządu kuomintangowskiego. Wobec zastraszającego spadku wpływów podatkowych z kurczącego się stale terytorium, podległego rządowi Kuomintangu, Czang-Kai-Szek wyprzedaje zapasy złota i walut na pokrycie wydatków.

W ostatnich miesiącach agenci Kuomintangu sprzedali około 500 tys. uncji złota oraz znaczną ilość dolarów amerykańskich. Zdaniem rzeczoznawców rezerwy złota, srebra i walut obcych znajdujące się w posiadaniu władz kuomintangowskich wyczerpią się w szybkim czasie.

Dalsze postępy armii ludowej

Korespondenci amerykańscy donoszą, że trzy armie chińskich wojsk ludowych rozpoczęły generalną ofensywę w prowincji Kwantung, której stolica Kanton jest obecnie siedzibą rządu kuomintangowskiego. Czołówki armii ludowej znajdują się w **odległości 90 mil od Kantonu.** Według informacji Associated Press władze kuomintangowskie zamierzają ewakuować się z Kantonu do Czung Kingu lub na Formozę. W okolicach portu Amoy formacje 29 armii ludowej dokonały desant pod osłoną ognia artyleryjskiego.

Armia ludowa odniosła poważne sukcesy w prowincji Ningsia w Mongolii Wewnętrznej. Wojska kuomintangowskie przeszły tam na stronę armii ludowej.

W prowincji Angu oddziały armii ludowej zbliżają się do najbogatszych w Chinach pól naftowych znajdujących się w pobliżu Yumen.

Terror zbrodniczej kliki

Organ jugosłowiańskich komunistów w Czechosłowacji „Nowa Borba" zamieszcza liczne listy otrzymane z Jugosławii, w których autorzy opisują niesłychany terror jaki stosuje zbrodnicza klika Tito wobec działaczy postępowych. Szczególnie prześladowani są lotnicy jugosłowiańscy, którzy powrócili do kraju ze Związku Radzieckiego.

Dziennik donosi o licznych aresztowaniach w Osieku i w Riece, prześladowaniu mniejszości słowackiej w Jugosławii oraz o potęgującym się ruchu oporu przeciw klice Tito wśród chłopów jugosłowiańskich.

RADIO

CZWARTEK, 29 WRZESNIA

510. Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Muz. 8.35 „Daleko od Moskwy". — powieść. 10.55 Audycja dla klas III — V. 11.15 Informacje. 11.20 Muz. 12.00 Wiadomości. 12.20 Audycja dla wsi. 12.55 „Melodie ludowe". 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muz. 14.00 Korea — Albania. 14.15 Walce. 15.30 „Dzieci na wybrzeżu" — reportaż. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Pog. sportowa dla młodzieży. 16.15 Ostatni numer „Odrodzenia". 16.20 Kompozytor tygodnia. 17.00 Dziennik. 17.15 Recital fortepianowy. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Dziennik. 19.15 Muz. radziecka. 20.00 Rezerwa. 20.20 Koncert. 21.00 Dzienik wieczorny. 22.15 „Czarodziej z Majorki", słuch. 22.55 Muz. 23.00 Ost wiadomości. 23.10 Konkurs Chopinowski.

Dwa światy

Kraje demokracji ludowej i kraje kapitalizmu

Johannes Steel, wydawca comiesięcznego biuletynu „Report en World Affairs" ogłosił wrażenia ze swej niedawnej podróży do krajów Europy Wschodniej i Zach.

Steel pisze, że podczas gdy **kraje demokracji ludowej przeżywają wielkie odrodzenie społeczne i moralne, kraje zachodnio - europejskie znajdują się w stanie moralnego i społecznego rozkładu.** Wschód — pisze autor — ma przed sobą perspektywy, Zachód — nie ma ich. Wschód pracuje dla przyszłości, Zachód żyje dniem dzisiejszym, gdyż jutro grozi im zguba. Burżuazja Europy Zachodniej z niebywałym cynizmem akceptuje rolę, wyznaczoną jej przez politykę zagraniczną USA. Na Zachodzie widać korupcję, sprzedajność i upadek moralny, wynikające z braku pewności jutra. Z drugiej strony na Wschodzie widać dobry stan moralny, radosne oczekiwanie dnia jutrzejszego i ofiarną pracę na rzecz budowy socjalizmu. Na Zachodzie banda sprzedajnych działaczy politycznych wykorzystuje władzę państwową w interesie monopoli amerykańskich, jako narzędzie walki klasowej przeciwko ludowi. Na Wschodzie lud wykorzystuje tę władzę do walki przeciwko przeżytkom przeszłości, do budowy jutrzejszego społeczeństwa bezklasowego.

Niesnaski w rządzie francuskim

We wtorek francuska Rada gabinetowa obradowała nad sprawą żądań robotniczych w sprawie podwyżki płac wobec drożyzny, spowodowanej dewaluacją franka. W łonie gabinetu zarysowały się znaczne różnice zdań tak, iż mówiono o możliwości kryzysu rządowego. Premier Queuille zajmuje podobno stanowisko pośrednie między ministrem skarbu Petsche i grupą ministrów, przeciwnych tymczasowo wszelkiej podwyżce płac, a Mayerem oraz większością ministrów SFIO i MRP, którzy opowiadają się rzekomo za powrotem do zasady umów zbiorowych i arbitrażu, uznając konieczność przyznania doraźnych premii najbardziej upośledzonym kategoriom pracowniczym.

Jednocześnie wzmaga się nacisk na rząd ze strony kół związkowych, które domagają się natychmiastowej podwyżki płac.

„Humanite" przypuszcza, że ostatnia konferencja premiera Queuille'a z komisarzem amerykańskim w Niemczech Mac Cloy'em umocni nieustępliwe stanowisko rządu wobec postulatów mas pracujących.

Do wieczora dnia 27 bm. brak było wiadomości o jakimkolwiek rozwiązaniu problemu przez rząd francuski. Decyzja ma zapaść na środowym posiedzeniu gabinetu.

Awantura na uroczystościach

W czasie uroczystości odznaczenia krzyżem wojennym miasta Montone przez ministra Ramadiera, doszło do spontanicznej manifestacji ze strony zebranego tłumu, który przywitał ministra okrzykami: „Niech żyje pokój! Precz z wojną w Vietnamie!".

Obecny na uroczystościach prefekt spoliczkował jedną z manifestantek oraz zaatakował b. więźnia Buchenwaldu, radcę Unii francuskiej — Comiti. Policja dokonała 7 aresztowań, w tym redaktora czasopisma „La Vie Ouvriere". Ramadier zdołał dokończyć przemówienia pod silną osłoną policji i gwardii ruchomej.

Robotnicy radzieccy — dla uczczenia Rocznicy Rewolucji Październikowej

Wielkie bogactwo form charakteryzuje współzawodnictwo socjalistyczne, rozwijające się w przemyśle radzieckim ku uczczeniu zbliżającej się 32-giej rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Wielomilionowe rzesze robotników radzieckich **współzawodniczą o tytuł zespołów najwyższej jakości.** Wzmaga się **walka o produkcję ponadplanową** kosztem zaoszczędzonych surowców, **współzawodnictwo o powiększenie rentowności przedsiębiorstwa, o udoskonalenie technologii,** oparte na ścisłej współpracy przemysłu z nauką itd.

Masowe zastosowanie znalazły wśród hutników radzieckie metody przyśpieszonego wytopu stali. W wielkiej hucie im. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku z inicjatywy robotników wszystkie piece martenowskie zostały zrekonstruowane. Sciany i stropy pieców pokryto chromo-magnezytem, co znakomicie wzmogło odporność agregatu na ciepło. Obecnie wytapiacze stali bez obawy podnoszą temperaturę w tych piecach o 300°. Wytop stali przyśpieszony został obecnie o dwie godziny.

W Czelabińsku załoga wielkich zakładów budowy maszyn opanowała w rekordowym czasie ku uczczeniu nadchodzącego święta seryjną produkcję nowych potężnych dźwigów. Zasięg ramienia nowych dźwigów wynosi 18 m. Dźwigi podnoszą ładunki na wysokość 36 m.

Robotnicy znanej fabryki parowozów im. Kaganowicza w Kołomnie, którzy zainicjowali w swoim czasie współzawodnictwo o wyprodukowanie dodatkowych parowozów kosztem zaoszczędzonych surowców, włączyli się obecnie do współzawodnictwa świątecznego pod hasłem: „Zakłady w Kołomnie — fabryką najlepszej jakości".

Również **przemysł lekki** stał się terenem wytężonego współzawodnictwa socjalistycznego. Robotnicy fabryki obuwia im. Kopronowa w Moskwie wyprodukowali już w toku współzawodnictwa ponad plan kosztem zaoszczędzonych surowców 202 tys. par obuwia. Robotnicy fabryki obuwia im. Thaelmana w Mińsku zobowiązali się do wyprodukowania 100 tys. par obuwia ponad plan kosztem zaoszczędzonych surowców.

W Kubawińskich Zakładach Włókienniczych pod Moskwą robotnicy gremialnie stanęli do walki o **najwyższą jakość produkcji.** Dotychczas już 95% łącznej produkcji zakładów — to tkanina najlepszego gatunku.

Zwiększa się ostatnio lista czołowych przedsiębiorstw, które wykonały już przedterminowo pięciolatkę. Między in. w dniu 23 bm. w Donbasie 12 kopalni wykonało plan pięcioletni wydobycia węgla.

Uczeni polscy o uroczystościach ku czci Pawłowa

Uczeni polscy, profesorowie **Jerzy Konarski i Bolesław Skarżyński** podzielili się swymi wrażeniami z korespondentem PAP w Moskwie w związku z obecnością na uroczystościach w Leningradzie z okazji 100-letniej rocznicy urodzin słynnego fizjologa Pawłowa.

W obchodach w pałacu Tauryckim w Leningradzie wzięło udział tysiące pracowników umysłowych i przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego. Takie zainteresowanie mas ludowych dla skomplikowanych prac naukowych — stwierdzili polscy uczeni — **jest nie do pomyślenia w krajach kapitalistycznych.**

Dorobek naukowy Pawłowa jest rozwijany na olbrzymią skalę w Zw. Radzieckim. Uczeni polscy zwiedzili Instytut eksperymentalnej medycyny przy Akademii Nauk w Leningradzie oraz specjalny Instytut im. Pawłowa w Kołtuszy pod Leningradem, gdzie prowadzone są **niezwykle intensywne studia i prace w dziedzinie fizjologii,** oparte na metodach i teoriach Pawłowa. Musimy stwierdzić — oświadczyli uczeni polscy — że **tak świetnie zorganizowanych i wyposażonych Instytutów nie ma na całym świecie.**

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Dewaluacja odbiła się mocno na kieszeniach wielu delegatów, biorących udział w obradach Zgromadzenia ONZ. Płace delegatów bowiem, wyznaczane w ich walutach krajowych, zostały poważnie uszczuplone. Wobec tego przewiduje się, iż obecna sesja upłynie cicho, bez większych przyjęć i atrakcji. Dotychczas jedynie delegacja amerykańska urządziła coctail-party na powitanie przybyłych ze wszystkich stron świata dyplomatów.

W pobliżu Newark (Nottinghamshire) zderzyły się dwa bombowce amerykańskie typu „Lincoln". Dotychczas znaleziono zwłoki 12 członków załogi.

Dziennik „Drapeau Rouge" podaje warunki w jakich pracują robotnicy afrykańscy w kopalniach rudy uranu w Kongo Belgijskim.

Robotnikom tym nie wolno opuszczać miejsca pracy pod groźbą kary dwóch lat więzienia. Żyją oni w niesłychanych warunkach. Nie zabezpieczeni w najmniejszej formie przed nieszczęśliwymi wypadkami w kopalniach, nie mają oni prawa korzystania z żadnej pomocy lekarskiej. Dzień pracy trwa 14 do 16 godzin. Wynagrodzenie jest minimalne i nie wystarcza zupełnie na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb. Kopalnie i baraki mieszkalne są ogrodzone drutem kolczastym i znajdują się pod strażą policji.

PRZEBIEG DYSKUSJI NA RADACH NACZELNYCH SL I PSL

WYGŁOSZONE przez prezesa Rady Naczelnej SL ob. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO oraz przez prezesa PSL ob. JÓZEFA NIEĆKO referaty na wspólnym zgromadzeniu Rad Naczelnych w dniu 25.9.49 r. były już drukowane w „Dzienniku Ludowym". Zamieszczone też zostały powzięte uchwały i ogłoszono skład osobowy Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego.

Z kolei przystępujemy do zwięzłego przedstawienia dyskusji, jaka się wywiązała po referatach, w której zabrało głos 29 mówców, z czego: 19 członków SL i 10 PSL.

Ob. poseł HENRYK KOŁODZIEJCZYK (SL) z woj. wrocławskiego, przemawiał pierwszy w dyskusji, wyrażając radość z powodu zbliżającego się zjednoczenia. Referaty — mówił ob. poseł Kołodziejczyk — wykazują stałe pogłębianie się świadomości politycznej podstawowych mas chłopskich. My na Ziemiach Piastowskich zaoraliśmy już wszystkie grunty, uruchomiliśmy kopalnie i fabryki, i to jest nasza odpowiedź anglosaskim i watykańskim podżegaczom wojennym.

Ob. poseł STANISŁAW JANUSZ (SL) z Rzeszowskiego przypomina dawne połączenia taktyczne, koniunkturalne i przeciwstawia im nadchodzące obecnie zjednoczenie faktyczne, organizacyjne i ideowe. Dawniej masy chłopskie szły na lewo, a przywódcy na prawo. Dziś te drogi zostały wyprostowane.

Ob. HEN. PŁOŃSKI (PSL) z woj. gdańskiego, nawołuje do właściwej oceny zarówno błędów, jak też rzeczywistego wkładu w odbudowę kraju. Na nowej drodze musi być silna dyscyplina partyjna. Musimy się do końca wyzwolić z sieci mętnego idealizmu i mistycyzmu.

Ob. CHWASTOWSKA-SOWIKOWA (SL) z woj. gdańskiego ostro krytykuje proniemiecką politykę Watykanu i rzuca pytanie, „czyżby dlatego papież groził nam klątwami, że my zakładamy żłobki, przedszkola, kolonie letnie dla dzieci, szkoły, że wprowadzamy bezpłatne leczenie ludzi biednych w państwowych sanatoriach?"

Ob. JAN MADEJCZYK PSL z woj. rzeszowskiego przypomina, jak to wstecznictwo od samego utworzenia zorganizowanego ruchu ludowego usiłowało ten ruch rozbijać i wprowadzać na manowce, usiłowało wdzierać się do niego i szkodzić. Chłopi zrywali się do walki z faszystowskim reżimem sanacyjnym, urządzali strajki, ale nie mieli perspektywy, nie pozwalano im walczyć, aż do zwycięstwa.

Ob. poseł ALEKSANDER KUBICKI (SL) nawiązuje do tego co się rozgrywa na terenie Niemiec, stwierdza, że istnieją tam dwie siły: jedna nacjonalistyczna, żądna odwetu, przepojona zatrutym jadem hitleryzmu i forsowana przez imperialistów anglosaskich; druga zaś si la demokratyczna, pokojowa, uznająca Odrę i Nysę, jako „granicę pokojową". Przedstawiciele sił pokojowych w narodzie niemieckim, to Max Reimann, przywódca partii komunistycznej w Niemczech Zachodnich, to Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl, kierownicy Socjalistycznej Partii Jedności i Niemieckiej Rady Ludowej. Do składników tego nurtu pokojowego i demokratycznego zaliczyć należy również Niemiecką Partię Ludową. Naszym zadaniem jest zdecydowanie zwalczać niemieckich nacjonalistów i ich protektorów z Ameryki i Watykanu, oraz jednocześnie rozumieć i udzielać poparcia walczącym niemieckim demokratom.

Ob. MICHAŁ GILEWICZ (SL) ze wsi Warniłęg, woj. szczecińskiego, mówił o spółdzielni produkcyjnej, której jest członkiem. Przemówienie to w całości zostało zamieszczone we wczorajszym „Dz. Lud.".

Ob. poseł JÓZEF MAŚLANKA (SL) wyraził zadowolenie z dokonującego się zjednoczenia ruchu ludowego na płaszczyźnie współpracy chłopsko - robotniczej oraz przebudowy gospodarczej i społecznej.

Ob. LEON MĄCZKA (SL) z woj. wrocławskiego przypomina wiersz drukowany w „Siewbie" w 1907 r.: „Bo muszą stany, jak marne ciernie, zginąć mizernie". Autorem tego wiersza był Mazur spod Jadowa — chłop (Wasilewski), któremu jeszcze rok przed tym wydawało się, że razem iść muszą „i chłopy i pany". Widać na tym przykładzie rosnący postęp myślącego chłopa.

Ob. JAROSZOWA (SL) z woj. rzeszowskiego wyraża radość, że dziś już oczy otwierają się nawet i tym, którzy jeszcze niedawno byli zaślepieni w niechęci do ustroju ludowego.

Ob. poseł ARKA BOŻEK (SL), wicewojewoda Śląsko-Dąbrowski przypomina dawne czasy, kiedy to drogi Polaków spod zaboru pruskiego spotykały się z drogami niemieckich demokratów i przywódców robotniczych, jak Max Reimann i inni. Dziś w obronie pokoju i demokracji drogi nasze też się spotykają.

Ob. min. WACŁAW SZYMANOWSKI (SL) omawia nerwowy komunikat prezydenta Ameryki, przyznający, że Stany Zjedn. nie posiadają już monopolu na bombę atomową, gdyż tajemnicę energii atomowej zna także Zw. Radziecki. Jednakże ZSRR, poznawszy tajemnicę energii atomowej już w 1947 r., zmierza do wykorzystania jej przede wszystkim dla dobra człowieka, a nie dla potrząsania nią i wygrażania światu, jak to czyni Ameryka.

(SL) WAWRZYNIEC DUSZA (PSL) podkreśla doniosłe znaczenie krytyki i samokrytyki, która daje silną i czułą broń do ręki także i radykalnemu ruchowi ludowemu. Nie można tego lekceważyć ani traktować powierzchownie, jedynie formalnie.

Ob. poseł JAN KISIEL (S[illegible] omawia plany Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które coraz szerzej sięgać będzie również do dzieci chłopskich, na wieś.

Ob. LUDOMIR STASIAK SL przestrzega przed zamazywaniem błędów w przeszłości ruchu młodzieży wiejskiej. „Wici" mają za sobą piękną kartę, ale w „Wiciach" ścierały się ze sobą dwa nurty: postępowy, radykalny, oraz z drugiej strony mistyczny, oparty na filozofii idealistycznej, z którego wyrósł agraryzm, stanowiący zaprzeczenie postępu.

Ob. SZNAJDER (PSL) z pow. Nowy Sącz, zwraca uwagę, iż na wsi dotychczas jeszcze zbyt mało zrobiliśmy, trzeba się z zapałem zabrać do usuwania przeszkód i budowania nowego życia.

Ob. MICHALINA KRÓLOWA (PSL) z Łowickiego podkreśliła doniosłość uświadamiania na wsi „średniaków" i przekonywania ich do obozu demokracji.

Ob. poseł CZESŁAW MICHURSKI (SL) z pow. Rawa Mazowiecka kładzie silny akcent na zorganizowaną walkę z analfabetyzmem na wsi oraz na budowę nowego ustroju rolnego.

Ob. WACŁAW SCHAYER (PSL) omawia drogę, jaką przebyło PSL — od agenta między narodowego kapitału Mikołajczyka do wspólnej platformy ideowej ze Str. Ludowym. Lewica PSL wprawdzie późno zerwała z fałszywą drogą, ale stara się to nadrobić przyśpieszoną, wytężoną pracą.

Ob. poseł JÓZEF BALCERZAK (PSL) z woj. łódzkiego wspomina okres przedwojenny na swoim terenie, niezbyt jasno dostrzegając jednak błędy, które po drodze zostały popełnione.

Ob. KLIMCZAK (SL) porusza zagadnienie walki klasowej, jaka od dawna była i do dziś się toczy na wsi, pomiędzy chłopami biednymi i średniorolnymi jednej strony, a bogaczami i kombinatorami wiejskimi — z drugiej.

Ob. TKOCZ (PSL) z Cieszyńskiego omawia sposoby walki z analfabetyzmem i możliwość osiągnięcia dobrych wyników.

Ob. poseł WŁADYSŁAW KIERNIK (PSL) nie docenia krytyki i samokrytyki. Nawołuje jednak do pogłębiania sojuszu chłopsko - robotniczego, do wkraczania na nową drogę spółdzielczych form gospodarowania na wsi, do zacieśniania sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Ob. wicemin. TADEUSZ REK (SL) nawiązuje do Międzynarodowego Dnia Pokoju oraz w ogóle do pracy dla pokoju i walki o pokój. Chłopi biedni i średniorolni zainteresowani są w stopniu wybitnym w utrzymaniu pokoju. Związek Radziecki pokazał światu i nam, jak dla pokoju trzeba pracować i jak zwycięstwo i pokój trzeba wywalczyć. Dla pokoju trzeba pracować, tzn. usprawnić i unowocześnić naszą gospodarkę rolną. Musi ona dotrzymywać kroku szybkiemu rozwojowi przemysłu. O pokój trzeba walczyć. Ważnym odcinkiem frontu tej walki było zdemaskowanie takich agentów anglosaskiego imperializmu, jak Mikołajczyk w Polsce, Petko w Bułgarii, Maniu w Rumunii, Nagy i Mincenti na Węgrzech, Ripka i Ursini w Czechosłowacji. Następną wygraną bitwą jest zdemaskowanie agentów jugosłowiańskiej zdrady w osobach Tito i jego kompanów oraz zakończony ostatnio wielki proces budapeszteński, który ukazał całą ohydę i zbrodniczość międzynarodowej reakcji i imperializmu.

Ob. MAKOWSKI (PSL) z woj. warszawskiego chciałby, żeby nad przeszłością zapuścić zasłonę, a pracę zaczynać z dniem dzisiejszym.

Ob. KROCHMAL (SL) z woj. rzeszowskiego deklaruje swój udział w pracy nad podźwignięciem wsi.

Ob. poseł JAN GRUBECKI (SL) prezes Klubu Poselskiego Str. Ludowego, polemizując z ob. Kiernikiem, udawadnia, iż t. zw. „polityczny realizm" z cesarsko - królewskiej szkoły austriackiej jest typowym przykładem koniunkturalizmu i ugodowości w stosunku do obszarniczo - burżuazyjnego reżimu. Ugoda i wspólne rządy kierownictwa „Piasta" z endecją są tego wymownym i odstręczającym przykładem.

Ob. posłanka WŁADYSŁAWA PIETRZAKOWA (SL) z woj. warszawskiego i **ob. LIPINSKI (SL)** zakończyli listę mówców.

Do oceny wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych — do referatów, dyskusji i uchwał — powrócimy w najbliższych dniach.

ZDALI EGZAMIN...

Próbny rejs »Sołdka«

Jeżeli są jeszcze w Polsce ludzie, którzy przez nie uświadomienie, czy po prostu błędne pojęcie — sądzą, iż marynarka handlowa jest rzeczą dla nas kosztowną, a niepotrzebną, — to szkoda, że nie można ich było zgromadzić wszystkich i pokazać im pierwszy rejs, pierwszego zbudowanego rękoma robotników polskich rudowęglowca s/s „Sołdek". Tam bowiem — z jednej strony potęga zaklęta w stalowych kształtach statku, przemówiłaby do ich serc, z drugiej zaś rozum znalazłby odpowiedni pokarm, widząc jak pod wpływem rozbudowy polskiej floty handlowej uniezależniamy się od zagranicy.

W „Sołdku" widzimy nie tylko uosobienie handlu czy żeglugi, ale w pierwszym rzędzie jeden z ważniejszych momentów naszych prac na morzu!

Pierwszy rejs „Sołdka" portem nać można z najpiękniejszym dziełem rąk robotników — chlubą i dumą Warszawy — trasą W—Z. Bo nic właśnie tak, jak ów statek nie stwarza atmosfery szacunku i uznania oraz największego podziwu dla tych wspaniałych sił żywotnych wyzwolonych przez świat robotniczy Polski Ludowej. Wystarczyło nam, tam w Stoczni Gdańskiej, popatrzeć na te twarze wszyskich pracowników stoczniowych i nielicznych gości, którym przypadł zaszczyt odbycia tego pierwszego rejsu „Sołdka" w dniu 24 bm., aby zrozumieć ile znaczy jeden taki statek.

Aby zrozumieć, że początek rozbudowy naszej floty handlowej, idzie nie tylko w kierunku zwiększenia ilości i polepszenia jakości taboru pływającego, ale także w kierunku zróżnicowania typów. Chodzi o to aby statki polskie mogły zajmować się przewozem specjalnych ładunków i wytyczać linie o specjalnym przeznaczeniu

Odcumowano potężne liny, które pochwycił u dziobu holownik „Atlas" a u rufy „Cyklop". Basowy ryk syreny „Sołdka" dał sygnał odjazdu. Z trapu w kombinezonach roboczych zbiegają robotnice z malarni okrętowej Stoczni Gdańskiej, którym przypadła najmniej wdzięczna praca, ale nie mniej odpowiedzialna: Ostatni przegląd czystości i statek błyszczy, jak lustro. Dumnie powiewa gala flagowa. Na pokładzie, twórca maszyny „Sołdka", prof. inż. Pollak, dalej inżynierowie, przedstawiciele GAL-u, technicy, mechanicy, robotnicy Stoczni Gdańskiej, którzy wykonali to pływające cudo morskie.

Statek ma zdać egzamin ze swej sprawności. Ma wykazać swe walory nawigacyjne. Statek pilotuje jeden z najstarszych pracowników naszej marynarki handlowej kapitan-pilot Laskowski. Pływał na wszystkich morzach świata od roku 1899. Był dowódcą pierwszego polskiego okrętu „Pomorzanin" w roku 1920. 50-letni jubileusz jego pracy na morzu przypada w dniu 1 października br. Kapitan trzyma się krzepko pilotuje sprawnie i pewnie. Z magazynów, hal fabrycznych, różnych placówek portowych, wybiegają robotnicy, by pozdrowić płynącą majestatycznie polską jednostkę morską. Na mostku kapitańskim dowódca statku kpt. wielkiej żeglugi Zbigniew Rybiański. W maszynowni st. mechanik Kazimierz Świerczewski, palacze ze stoczni.

Wysoko na nadbudówce sterowni widzimy w gronie kolegów przodownika pracy stoczni Gdańskiej ob. Sołdka z małżonką. Po wyjściu z portu bierzemy kurs na boję „GD", przepływamy tuż przy zatopionym wraku s/s „Anna" który obecnie jest już podnoszony z dna morza.

„Sołdek" okazał się statkiem udanym. Zdał egzamin celująco. Stanowi wielkie dzieło stoczni polskiej i 14-miesięcznej pracy. Statek w swym typie jest doskonałą jednostką i wypełni swe wszystkie zadania!

Przedstawiciele GAL-u, z insp. Milewskim przejmują dla Żeglugi Polskiej statek, nie szczędzą pochwał. Profesor Pollak twórca maszyny, zbiera gratulacje i słowa uznania. Załoga od marynarzy, a skończywszy na oficerach wyraża się entuzjastycznie o statku. Kpt. statku Rybiański, po dokonanych próbach oświadczył: „Załoga statku stwierdziła pełną zdatność „Sołdka" do eksploatacji oraz normalnych rejsów morskich. Marynarze dziękują polskim robotnikom za piękną, nową jednostkę, bogato wyposażoną w urządzenia techniczne".

Wszystkie próby dały wyniki doskonałe. Nośność statku wyraża się cyfrą 2.540 ton.

Budowa „Sołdka" oparta została na pełnej dostawie wyrobów hut i zakładów przemysłowych z głębi kraju. Robotnicy i inżynierowie Stoczni Gdańskiej dali dowód, że dorośli do swego zadania, tym bardziej, że podjęli się od razu budowy serii statków tego typu bez wypróbowania prototypu. Była to rzecz ryzykowna, świadczy jednak, że ryzyko się opłaciło, gdyż statek jest w całym tego słowa znaczeniu udany.

ALFRED ŚWIERKOSZ

Wystawa z okazji Miesiąca Odbudowy Stolicy

W Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu czynna jest wystawa pod nazwą: „Warszawa dawniejsza i dzisiejsza".

Wystawa ta, zorganizowana z okazji Miesiąca Odbudowy Stolicy, obejmuje prace graficzne, m. in. miedzioryty, staloryty i drzeworyty: Norblina, Vogla, Dietricha, Piwarskiego i Skoczylasa oraz ilustracje starej Warszawy, Warszawy zburzonej, odbudowanej i Warszawy przyszłości.

Akcję »H« i plan sześcioletni
omawiano na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbywało się z licznym udziałem robotników fabryk poznańskich, którzy przysłuchiwali się obradom.

Radni Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej zajęli się m. in. sprawą realizacji akcji „H". W woj. poznańskim odstawiono **ponad 58.000 tuczników**, co stanowi 90 proc. planu. Przeprowadzana akcja kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1950 r. przebiega sprawnie. Zakontraktowano na pierwszy kwartał przyszłego roku **ok. 70.000 świń.** Mało- i średniorolni chłopi, którzy podpisali kontrakty na dostawę tuczników w I kwartale 1950 r., otrzymali **60 mil. zł kredytu.**

Przedyskutowano także na posiedzeniu zagadnienie jesiennych prac siewnych. W Wielkopolsce rozprowadzono **ok. 5.500 ton zbóż kwalifikowanych oraz 90 tys. ton nawozów sztucznych.** Areał upraw jesiennych w Wielkopolsce obejmuje **852.000 ha.**

Radni omówili następnie aktualne zagadnienia służby zdrowia. Ożywioną działalność wykazuje wojewódzka stacja opieki nad matką i dzieckiem. W trzecim kwartale br. wydano dla niemowląt **100 tys. kg mleka w proszku.** Stacja wydała nadto **7 tys. kg ryżu oraz lekarstwa przeciwbiegunkowe.**

Poruszono także kwestię walki z alkoholizmem. Szczególny nacisk położono na przestrzeganie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim.

W drugim dniu obrad omówiono wytyczne samorządowego planu inwestycyjnego na rok 1950. W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej planuje się w r. 1950 poczynić inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej na sumę **blisko 1 miliarda zł.** M. in. na rozbudowę wodociągów, studni publicznych i kanalizacji wyznaczono **ponad 200 mil. zł**, a na budownictwo mieszkaniowe **ponad 250 mil. zł.**

Radni uchwalili również projekt planu 6-letniego dla województwa w dziedzinie rolnictwa, gospodarki komunalnej i drobnego przemysłu uspołecznionego. W ciągu 6 lat planuje się **zwiększyć obszar obsiewu pszenicy, jęczmienia oraz roślin pastewnych o 72 proc.** Powiększeniu ulegną także **uprawy roślin przemysłowych.** Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy roli, produkcja roślinna wzrośnie w porównaniu z rokie 1949 **o 34 proc.**

Dla realizacji wytycznych planu 6-letniego na odcinku gospodarki komunalnej projektuje się nakłady inwestycyjne na ponad **6 miliardów zł.**

Nad Wartą

(fk) Wojewoda poznański, Stefan Brzeziński, przeprowadził w dniu 20 bm. inspekcję dróg w powiecie średzkim. Szczególnie oglądał on prace przy nowych drogach bitych, a specjalnie przy nowobudowanej szosie Sroda — Poznań. Po dokładnym zbadaniu dróg wojewoda poznański wyraził uznanie staroście powiatowemu za pieczołowite i staraune wykonanie budowy dróg w powiecie.

* * *

(fk) Rolnik Dymuga wyorał na swojej parceli kilka urn, które prawdopodobnie pochodzą z drugiego wieku przed Chrystusem. Urny oddał do starostwa powiatowego w Jarocinie.

* * *

(Ki) Z początkiem roku szkolnego 1949/50 urząd powiatowego inspektora szkolnego w Międzychodzie objął Bernard Krzymiński z Nowego Tomyśla. Nowy inspektor dzięki swej wiedzy fachowej oraz rzetelnemu stosunkowi do społeczeństwa zyskał sobie już ogólną sympatię.

* * *

(B) Pracownicy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szamotułach zaopiekowali się na stałe szkołą podstawową we wsi Grabówiec. gm. Szamotuły. Zakupiono już dla szkoły bibliotekę. PZGS postanowił na nowy rok szkolny obdarować zeszytami i ołówkami wszystkie dzieci robotników, parcelantów, mało i średniorolnych chłopów.

Młynarze kaliscy
na czołowym miejscu w tabeli współzawodnictwa

Od kilku miesięcy bieżącego roku rozpoczęło się współzawodnictwo pracy wśród młynów, należących do okręgu poznańskiego Polskich Zakładów Zbożowych. Zanim przystąpiono do współzawodnictwa, poszczególne punkty były obliczane według całego szeregu momentów, mających zasadnicze znaczenie w pracy młyna, jak np. jakości mąki, wydajności i uzyskania najmniejszego procentu rozkurzu.

Do tej pory wśród 35 współzawodniczących w województwie poznańskim młynów na pierwsze miejsce wysunął się młyn nr 1 w Kaliszu, który zdobył 1.313 punktów.

Wszystkim pracownikom tego młyna Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy przyznała premię w wysokości 2.000 złotych na osobę. Młynarze Kalisza nie chcą oddać przodownictwa innym młynarzom, toteż na drugim miejscu uplasował się młyn nr 2 w Kaliszu, który osiągnął 1.281 punktów. Komisja przyznała młynowi jako nagrodę 44.000 złotych. Premie te pracownicy młyna przeznaczyli na akcję socjalną oraz na czele organizacyjne. Na dalszych miejscach znalazły się młyny **w Pieszewie i w Rawiczu.**

Dyrekcja Polskich Zakładów Zbożowych okręgu poznańskiego przykłada dużą wagę do współzawodnictwa pracy. Zaproponowała ona dyrekcjom: szczecińskiej i wrocławskiej współzawodnictwo, które — nie wiadomo dlaczego — nie jest dotychczas podjęte.

Warto zaznaczyć, że poznańskie PZZ pierwsze w Polsce zorganizowały współzawodnictwo indywidualne wśród pracowników biurowych. Podjęli je fakturzyści i rozliczeniowcy, a nawet maszynistki.

13.100 sztuk trzody chlewnej
zakontraktuje jeden powiat

(B) Mimo żniw chłopi powiatu szamotulskiego nie zapomnieli o akcji hodowlanej. Kontraktacja przebiega sprawnie dalej i przynosi z każdym miesiącem należyte wyniki. Najlepszym tego dowodem są cyfry z ostatnich dwóch tygodni lipca. Zakupiono 531 sztuk trzody chlewnej o wadze 60.160 kg. Zakontraktowano 79 sztuk świń.

Na ukończeniu są prace przygotowawcze do kontraktacji świń w roku przyszłym tj. w 1950. Plan projektowany przez PZGS, po rozpatrzeniu propozycji Referatu Rolniczego starostwa powiatowego oraz Przetwórni Mięsnej w Obornikach (dla której powiat szamotulski jest zapleczem), przewiduje zakontraktowanie 13.100 sztuk świń bekonowych.

Inspektorat Szkolny w Lesznie
dba o zdrowie młodzieży

Inspektorat Szkolny w Lesznie zorganizował dom turnusowy w Zaborowcu powiatu leszczyńskiego, który będzie czynny przez cały rok szkolny.

Dom ten jest położony w pięknej okolicy w pobliżu lasu i jeziora. Znajdzie w nim opiekę i wypoczynek co miesiąc około 40 dzieci chłopów i robotników z powiatu leszczyńskiego i wschowskiego. Będą one kierowane tam przez lekarzy szkolnych na miesięczny wypoczynek. Dzieci będą otrzymywać dobre wyżywienie i będą miały zapewnioną opiekę lekarską. Rodzice nie będą się potrzebowali martwić, że im tam dzieje się krzywda. Przez okres ten zastąpią rodziców specjalne wychowawczynie.

Życie dzieci w domu wypoczynkowym będzie dobrze zorganizowane. Poza zajęciami, przewidzia nymi na koloniach wypoczynkowych, dzieci będą pobierać również naukę w ilości 3 godzin dziennie.

Pierwsza grupa dzieci wyjeżdża do domu turnusowego już 1 października na 1-miesięczny wypoczynek. Z wielką radością przygotowują rodzice dzieci do wyjazdu, a dzieci z utęsknieniem czekają na ten wyjazd.

Komisja Oświatowa we Wróblewie
może być wzorem dla innych

(B) Gminna Komisja Oświatowa we Wróblewie, gm. Wronki, jest od chwili ukonstytuowania się (w r. 1946) bardzo aktywna Ma w bilansie 14 posiedzeń, poza tym członkowie jej w miarę potrzeby wyjeżdżali w teren i zwiedzali szkoły, aby na miejscu stwierdzić ich braki i niedomagania.

W dużej mierze zasługą członków tej komisji jest to, że wszystkie budynki szkolne w gminie Wróblewo zostały po okupacji odremontowane, a sale szkolne umeblowane i w dostatecznym stopniu zaopatrzone w sprzęt szkolny i pomoce naukowe. M. in. w Biezdrowie dobudowano 2 sale lekcyjne.

Komisja Oświatowa referuje Gm. Radzie Narod. i Zarz. Gminnemu wszelkie sprawy szkolne i oświatowo - kulturalne, a poza tym czuwa nad poprawą i całkowitą realizacją budżetu

Kobiety znalazły właściwe zajęcie
w Spółdzielni Pracy Pogotowia Krawieckiego

W Spółdzielni Pracy Pogotowia Krawieckiego w Poznaniu słychać turkot maszyn do szycia. Pochylone przy maszynach elektrycznych do szycia kobiety pilnie śledzą, czy ścieg jest równy. Szyją one bieliznę męską, dziecinną, pościelową i odzież dla Centrali Spółdzielni Pracy oraz Centrali Nakładczej Przemysłu Odzieżowego, która przekazuje uszytą bieliznę i odzież do sprzedaży.

Praca odbywa się na dwie zmiany z powodu ciasnoty lokalu. Część zatrudnionych bierze pracę do domów. Są to tak zwane chałupniczki. Ponad 200 kobiet, które pracują w pogotowiu, otrzymało zajęcie w ramach akcji zatrudnienia kobiet niewykwalifikowanych, jaką prowadzi urząd zatrudnienia przy współpracy Ligi Kobiet. Wszystkie te kobiety, są obecnie już przeszkolone. Niektóre z nich specjalizują się w pewnym określonym zakresie.

— Gdy przyszłam do spółdzielni, umiałam zaledwie szyć ręcznie. Pracowałam wtedy u krawca jako siła podręczna — mówi 19-letnia, obecnie już krawcowa, Matuszakówna. — Tutaj nauczyłam się szycia na maszynie i specjalizuję się w szyciu kołnierzyków do koszul męskich. Matuszakówna jest obecnie najlepszą kołnierzykarką w zespole...

Niedaleko siedzi jej koleżanka — Franciszka Dewar. Pracowała dawniej u gospodarza na wsi. Warunki pracy miała bardzo ciężkie, wróciła więc do Poznania i rozpoczęła pracę w pogotowiu krawieckim. Uzyskała tu od powiednie przeszkolenie i zastępuje brakarkę. Pragnie się jeszcze uczyć, by uzupełnić ogólne wiadomości. Kierownictwo spółdzielni stara się, aby zatrudnionym kobietom zapewnić jak najlepsze warunki pracy.

Wkrótce powstanie przy spółdzielni świetlica, która zapewni pracownikom możność dokształcania się. W najbliższym czasie przewiduje się założenie żłobka i przedszkola, w których dzieci pracujących matek znajdą należytą opiekę. Z każdym dniem pracownicy ulepszają swoją prace, przez co zwiększa się produkcja spółdzielni.

Poznaniacy na zabawie ludowej
w parku Olackim

W ostatnią niedzielę września br. liczne rzesze mieszkańców Poznania spędziły czas na zabawie ludowej w parku Olackim. Dużym powodzeniem cieszył się również koncert oraz występy baletu świetlicowego w parku Wilsona.

Kilkadziesiąt tysięcy osób zgromadziły imprezy sportowe. Największą frekwencją cieszyły się wyścigi motocyklowe na żużlu.

Wycieczki do Kórnika, Rogalina, Osowej Góry, Szczecina i Warszawy, zorganizowane przez wydział wczasów przy ORZZ, cieszyły się dużą frekwencją świata pracy.

Odkrycia archeologiczne w Kruszwicy
świadczą o pokojowej pracy ówczesnych jej mieszkańców

Ekspedycja archeologiczna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierownictwem prof. dra Jakimowicza prowadzi na terenie Kruszwicy prace badawcze w poszukiwaniu śladów prehistorycznego grodu.

W obecnej chwili na terenie podgrodzia w północnej części wzgórza Mysiej Wieży, rozkopuje się górną warstwę kulturową, zawierającą ślady osadnictwa przedhistorycznego.

Przy zboczu wzgórza zamkowego natrafiono na konstrukcję drewnianą — resztki falochronu, którym było obwarowane wzgórze zamkowe przed falami Gopła. Natrafiono również na resztki muru obronnego z XII wieku, stanowiącego część potężnego systemu fortyfikacyjnego.

Wśród znalezionych dotychczas obiektów wczesnohistorycznych brak jes śladów oręża, przeważają natomiast przybory do pracy na roli, naczynia do przechowywania plonów itd.. co świadczy o pokojowym charakterze plemienia Polan.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-88180